

Sygn. akt: I C 38/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Anna Sznura

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki:

a) kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 lipca 2017r. do dnia zapłaty

b) kwotę 2250 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2019r. do dnia zapłaty

2. w pozostałej części powództwo oddala

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1073 (tysiąc siedemdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

4. nakazuje pobrać od powódki z zasądzonych roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2101,93 (dwa tysiące sto jeden i 93/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2613 (dwa tysiące sześćset trzynaście) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

SSO Barbara Przybylska

I C 38/19

UZASADNIENIE

Powódka M. F. w pozwie z dnia 22 stycznia 2019 roku wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 lipca 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu podała, iż w

dniu 6 maja 2007 roku w wyniku wypadku samochodowego doznała obrażeń ciała, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwany. Powódka doznała obrażeń ciała w postaci obrzęku mózgu, urazu czaszkowo-mózgowego, złamania trzonu i łuku kręgu C2, złamania trzonów i kręgów C6 i C7, rozległej rany płatowej okolicy głowy czołowo ciemieniowej potylicznej lewej i krwiaka uda prawego. Pozwany przyznał i wypłacił powódce w 2009 roku kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ale była to kwota zbyt mała do skali krzywd, emocji i cierpienia związanych z wypadkiem. Powódka wskazała, iż na skutek złamanych kręgów kręgosłupa po wypadku była niezdolna do samodzielnego życia. Z kolei w późniejszym czasie musiała zmienić rodzaj wykonywanej pracy z uwagi na nadal odczuwalne skutki wypadku.

W piśmie z dnia 25 kwietnia 2019 roku powódka rozszerzyła powództwo wnosząc o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 5.040 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty tytułem kosztów opieki. Wskazała, iż w okresie po wyjściu ze szpitala wymagała ona pomocy ze strony osób trzecich co wiązało się z ponoszeniem kosztów usług opiekuńczych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu. Uzasadził, iż bezspornie jako ubezpieczyciel odpowiada za skutki wypadku, ale w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił już powódce 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a dalsze żądania są wygórowane i niewykazane. Nadto pozwana kwestionowała jakoby choroba afektywna dwubiegunowa była skutkiem wypadku powódki.

Sąd ustalił:

W dniu 6 maja 2007 roku powódka, wówczas licząca 35 lat, uczestniczyła w wypadku samochodowym, w wyniku którego doznała licznych obrażeń ciała - urazu czaszkowo - mózgowego z rozległą raną płatową głowy w okolicy czołowo ciemieniowo-potylicznej lewej z utratą przytomności i obrzękiem mózgu, złamania trzonu i łuku kręgu C2, złamania trzonu kręgu C 6 i C7, krwiaka uda prawego. (dokumentacja medyczna k., opinia k. 270). Po wypadku powódka została przewieziona do szpitala na Oddział (...) w P. gdzie przebywała od 6 maja 2007 roku do 14 maja 2007 roku. Przy przyjęciu do szpitala była przytomna, leczenie polegało na chirurgicznym opracowaniu rany głowy (przy tym ścięto jej włosy) i założeniu wyciągu czaszkowego (karta informacyjna k. 12).

Po ustabilizowaniu stanu powódki została wypisana do domu, jednak ze względu na wyciąg kręgosłupa szyjnego do ok. 1.06.2007r. nie poruszała się samodzielnie, była całkowicie uzależniona od osób trzecich, wymagała stałej i pełnej pomocy we wszystkich sprawach dnia codziennego – wymiar czasowy tej pomocy wynosił ok. 6 godzin dziennie. Przez kolejne cztery i pół miesiąca (do połowy października 2007r.) powódka zmuszona była korzystać z kołnierza ortopedycznego, co ograniczało ją w czynnościach życiowych, skutkiem czego pomoc nadal była jej potrzebna w wymiarze ok. 2 godzin dziennie. Od listopada 2007 powódka była już samodzielną, jednak z uwagi na dolegliwości bólowe i ograniczenie wysiłku fizycznego incydentalnie nadal wymagała pomocy (opinia k. 271). Jesienią 2007 roku odbyła rehabilitację w (...) w R., W styczniu 2008r. w ramach prewencji rentowej ZUS zaliczyła turnus rehabilitacyjny w sanatorium w U., gdzie stwierdzono – poza skutkami wypadku – zespół bólowy lędźwiowo – krzyżowy na podłożu zmian dyskopatycznych. Po tym czasie stan zdrowia powódki się poprawił, jednak incydentalnie musiała korzystać z pomocy innych osób. Taki stan rzeczy utrzymywał się przez około rok po wypadku. Od września 2006 r. do kwietnia 2017r. powódka była pacjentką (...) w T. w zakresie przewlekłe utrzymujących się dolegliwości bólowych karku i ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego. Powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, które łagodziła i łagodzi środkami farmakologicznymi. Oprócz cierpień fizycznych powódka odczuwała również dolegliwości psychiczne. Była apatyczna, płacziwa, miała stany lękowe, problemy ze snem. Nie mogła podnosić cięższych przedmiotów, wymagała pomocy w opiece nad synem, który w chwili wypadku miał 5 miesięcy, nie była w stanie przytulić dziecka czy się nim zaopiekować. To - obok bólu – powodowało u niej silną frustrację, cierpiała z powodu niemożności spełnienia się w roli matki (obowiązki te przejął mąż, co stanowiło swoistą zmianę ról), stan powódki negatywnie wpłynął też na życie fizyczne małżonków. Przez 182 dni pozostawała na zwolnieniu lekarskim, następnie korzystała ze świadczenia rehabilitacyjnego.

Przed wypadkiem powódka pracowała jako pielęgniarka środowiskowa koordynująca. W 2 lata po wypadku powróciła do pracy. Podobnie jak przed wypadkiem pracowała jako pielęgniarka koordynująca, nie mogła jednak wykonywać

zadań pielęgniarki środowiskowej. Pracodawca zaproponował jej studia podyplomowe z zarządzania, które ukończyła i wykorzystywała w swojej pracy.

W 2009r. stan psychiczny powódki uległ pogorszeniu, w związku z czym podjęła leczenie psychiatryczne (które kontynuowała do 2012r.). W związku z bezsennością i objawami natręctw podjęła także psychoterapię (dokumentacja k. 30 i nast.). Jednak nie nadążała z pracą, a stres psychiczny i pozycja siedząca wywołująca bóle przekładały się na samopoczucie powódki. Zaczęła pracować pobieżnie, niedokładnie. Często była zmęczona, nie mogła zajmować się synem (który jest dzieckiem wymagającym szczególnej troski z uwagi na swe schorzenia), a znaczną część obowiązków domowych wykonywał małżonek powódki.

Jesienią 2014 roku miała miejsce pierwsza próba samobójcza powódki. U powódki zdiagnozowano chorobę afektywną dwubiegunową (później także schizofrenię), podjęła ponownie leczenie. W 2015r. doznała złamania nogi, z powodu długotrwałego zwolnienia lekarskiego straciła pracę. W 2016 roku ponownie doszło do próby samobójczej w przebiegu depresji. W 2017 roku powódka przeszła na rentę. Następnie 3 lata przepracowała w ośrodku dla dzieci z zaburzeniami psychicznymi, jednak ta wymagająca wysiłku fizycznego praca również wywoływała dolegliwości bólowe. Od października 2020 roku powódka pracuje na oddziale psychiatrii i psychologii wieku rozwojowego - ukończyła (październik 2020 roku) specjalizację psychiatryczną.

Do wypadku powódki doszło w niedzielę, dzień przed powrotem powódki do pracy po urlopie macierzyńskim. Przed wypadkiem powódka nie chorowała, poza nadczynnością tarczycy. Była osobą energiczną, aktywną, żywiołową i towarzyską. Miała liczne grono znajomych. Dbała o dom, robiła zakupy, gotowała, sprzątała w domu, opiekowała się wyczekiwanym synem - o którego się starała z mężem przez kilka lat. Stale podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe. Udzielała się w pracy jak i w miejscu zamieszkania (np. przy festynach jako pielęgniarka). Wraz z mężem uprawiała sport- jazdę na rowerze.

Obecnie powódka skarży się na dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, drętwienie rąk, problemy psychiczne. Do chwili obecnej powódka kontynuuje leczenie psychiatryczne. Zdiagnozowano u niej schizofrenię (od 2017r.), zaburzenia afektywne dwubiegunowe, zaburzenia korzeni rdzeniowych i splotów nerwowych, nadciśnienie samoistne, zaburzenia rytmu serca (częstoskurcz napadowy) od 2019r., nawracające zapalenia ucha środkowego (2020r.), czemu towarzyszą zawroty głowy.(dokumentacja medyczna k. 294-315).

Obrażenia związane z urazem czaszkowo – mózgowym nie spowodowały możliwych do stwierdzenia i udokumentowanych następstw neurologicznych ani kosmetycznych. Złamania kręgów szyjnych (C2, C6/C7) spowodowały utrwalone zaburzenia statyki kręgosłupa i ograniczenie jego ruchomości rzędu 20 %, a nadto wywołały dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i ograniczenie funkcji, co skutkowało wielomiesięcznym leczeniem powódki i wyłączenie jej z aktywności zawodowej na okres 2 lat. Koniecznym stała się również zmiana charakteru pracy na pracę niewymagającą takiego wysiłku fizycznego jak przed wypadkiem. Rokowania na przyszłość są niepewne - przebyte złamania trzech kręgów szyjnych zwiększają ryzyko pojawienia się wtórnych zmian zwyrodnieniowo-wytwórczych, w tym zwłaszcza w zakresie stawów szczytowo-obrotowych. Uszczerbek za zdrowiu z tego powodu wynosi 15%.

W zakresie stanu zdrowia psychicznego u powódki na skutek wypadku występowały zaburzenia nastroju uwarunkowane sytuacyjnie, które powodowały deficyty w psychospołecznym funkcjonowaniu, w pełnieniu niektórych ról społecznych . Uszczerbek za zdrowiu z tego powodu wynosi 10%.

Jednocześnie brak jest jednoznacznych przesłanek pozwalających na przyjęcie, iż zdiagnozowana u powódki choroba afektywna dwubiegunowa pozostaje w bezpośrednim związku z urazem głowy doznany w wypadku. Tym samym nie jest możliwe dokonanie jednoznacznej oceny w jaki sposób wypadek wpłynął na ujawnienie się choroby, rozwój i jej nasilenie. Z kolei podjęte próby samobójcze nie pozostają w bezpośrednim lub pośrednim związku z wypadkiem.

Bez związku z urazami doznanymi w wypadku jest zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego na tle zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych, jak i dolegliwości stawu kolanowego. (opinia biegłych)

W 2007r. maksymalny koszt usług opiekuńczych w gminie S. wynosił 5zł/godzina (informacja k. 291)

W 2009r. pozwany wypłacił powódce 30 000zł tytułem zadośćuczynienia. (bezsporne)

Pismem z 28 czerwca 2017r. powódka wystąpiła z żądaniem wypłaty dalszego zadośćuczynienia 120 000zł. Pozwany pismem z 20.07.2017r. odmówił wypłaty (pisma k. 104-106).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody – w tym w szczególności opinię biegłych ortopedy, neurologa i psychiatry (k. 268-271) w powiązaniu z szeroką dokumentacją medyczną. Opinia ta nie została zakwestionowana i podważona, sąd nie dopatrył się w niej błędów logicznych. Co do stanu powódki i skutków zdarzenia sąd posiłkował się także zeznaniami świadków B. D., R. F. i U. G. (k. 138-141), jednak traktował je z ostrożnością, mając na uwadze pewne nieścisłości, jak np. podnoszony przez świadków fakt nieprzytomności powódki i utrzymywania jej w śpiączce – co jest sprzeczne z dokumentacją medyczną, oraz pewną zapewne nieświadomą tendencyjność nieposiadających wiedzy medycznej świadków, którzy wiązali wszelkie dolegliwości powódki ze skutkami wypadku. Dowód z przesłuchania powódki w zakresie, w jakim dotyczy jej stanu i odczuć, przebiegu leczenia po wypadku oraz pracy zawodowej sąd uznał za wiarygodny, jednak biorąc pod uwagę treść opinii biegłych oraz złożoną dokumentację nie uznał za wiarygodne powiązania dalszych, występujących w l. 2019-2020r. schorzeń ze skutkami wypadku.

Sąd pominął dowody z opinii psychologicznej oraz dodatkowej opinii neurologicznej – pomijając fakt, że teza dla neurologa dotyczyć miała choroby psychicznej, wnioski te zostały zgłoszone z oczywistym opóźnieniem (odpis pełnej opinii wraz ze zobowiązaniem doręczono pełnomocnikom stron 4.11.2020r.).

Sąd zważył:

Powódka wywodzi swe roszczenie o zadośćuczynienie z art.445 kc, w myśl którego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, oparta na art. 436 § 1 kc w zw. z art. 422 § 1 kc jest bezsporna.

Przepisy prawa nie określają kryteriów jakimi sąd winien kierować się określając wysokość zadośćuczynienia, jednak z pewnością wpływ na rozstrzygnięcie tej kwestii muszą mieć takie okoliczności jak rozmiar doznanej krzywdy, trwałość skutków zdarzenia czy wiek poszkodowanego. Biorąc te właśnie okoliczności pod uwagę doszedł Sąd do przekonania, że skutki wypadku były dla powódki dotkliwe, jednak nie w stopniu uzasadniającym uwzględnienie żądania w całości. Powódka w chwili orzekania miała 35 lat, była matką małego dziecka, osobą aktywną zawodowo i społecznie. Obrażenia jakich doznała w wypadku znacząco zmieniły tryb jej życia na około dwuletni, bardzo istotny, biorąc pod uwagę jej sytuację rodzinną i zawodową, okres. Bez wątpliwości i ograniczenia, jakich doznała w pierwszym okresie po wypadku były bardzo znaczne. Kilkutygodniowe unieruchomienie związane z bezpośrednim wyciągiem czaszkowym, inwazyjny i bolesny charakter tej terapii, obrażenia mózgowo, które niewątpliwie budziły ogromną obawę, niepewność i lęk o przyszłość powódki stanowiły dotkliwą krzywdę. Z uwagi na skutki urazu kręgosłupa szyjnego powódka nadal podlega ograniczeniom w życiu codziennym i zawodowym. Poza hospitalizacją powódka podlegała leczeniu rehabilitacyjnemu, w oddaleniu od rodziny i przede wszystkim syna – niemowlęcia. Taka sytuacja - poza cierpieniami fizycznymi o znacznym natężeniu – powoduje także niewątpliwie ogromne cierpienia psychiczne, zwłaszcza w wypadku kobiety w okresie rozwoju zawodowego i chcącej spełniać się w roli matki, która do tej pory wykazywała dużą aktywność, a doznane urazy uniemożliwiły jej realizowanie się w tych rolach.

Z drugiej strony powódka - pomimo ograniczeń - nie utraciła definitywnie zdolności do pracy, nie wymagała leczenia operacyjnego, czas trwania hospitalizacji był stosunkowo krótki. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu, będący skutkiem wypadku wynosi 25 %. Z obiektywnego punktu widzenia zatem następstwa doznanych urazów są stosunkowo niewielkie. Niewątpliwie skutki wypadku były dla powoda szczególnie dotkliwe w początkowym okresie, z czasem jednak odzyskała samodzielność, choć ograniczenia i dolegliwości nie ustały.

Oceniając krzywdę powódki w kontekście odpowiedzialności pozwanego nie można pominąć faktu, iż powódka cierpi na schorzenia samoistne – zespół bólowy lędźwiowo – krzyżowy, nadciśnienie, choroby laryngologiczne, zaburzenia rytmu serca, a przede wszystkim chorobę psychiczną, które to, jak wynika z zeznań świadków i powódki, jak i opinii i dokumentacji, obecnie najbardziej obecnie rzutują na życie powódki.

Co do tej ostatniej, choć jako schorzenie niebędące skutkiem wypadku pozostaje poza zakresem odpowiedzialności pozwanego, to nie można pominąć faktu, że w tym konkretnym przypadku choroba samoistna nakładając się na skutki obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku wielokrotnie jej cierpienia, negatywnie wpływając na stan obiektywny i motywując do walki z chorobą. Jakkolwiek nie ma naukowych podstaw do ustalenia, czy i w jakim stopniu doznane urazy wpłynęły na przyspieszenie i przebieg choroby samoistnej powódki, to już samo nałożenie się obu zdarzeń z psychicznego punktu widzenia w tym nakazuje krzywdę doznaną przez powódkę ocenić jako szczególnie dotkliwą.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę sąd uznał, że adekwatną do doznanej w wypadku krzywdy jako dalsze zadośćuczynienie jest kwota 50 000zł (łącznie z już wypłaconym – 80 000zł). Podkreślić przy tym należy, że porównując przeciętne wynagrodzenie w l. 2009 (3103zł) i w 2020r. (ok. 5500zł) w dacie wypłaty zadośćuczynienia przez pozwanego w 2009r. przedstawiało ono wartość ekonomiczną niemal dwukrotnie większą niż aktualna nominalna wartość tej kwoty.

Żądanie w zakresie odszkodowania opiera się na art. 444 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W świetle zgromadzonych dowodów (a w szczególności opinii biegłych) nie może budzić wątpliwości, że w okresie od daty wypadku do 31.05. 2007r. powódka wymagała opieki w wymiarze ok. 6 godzin dziennie, następnie do 16.10.2007r. – 2 godziny, później incydentalnie, przy ustaleniu stawki godzinowej za taką opiekę na poziomie 5 zł - sąd uznał, że roszczenie powódki o zapłatę kosztów opieki jest uzasadnione do kwoty 2250 zł (450 godzin x 5 zł), i taką też kwotę na jej rzecz zasądził.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc. (zgłoszenie żądania zadośćuczynienia ubezpieczycielowi nastąpiło w dniu 28.06.2017r., pozwany dysponując pełną dokumentacją rozpoznał je negatywnie 20.07.2017r.).

Żądanie zapłaty odszkodowania powód zgłosił pismem z 18 stycznia 2019, którego odpis doręczono pozwanemu w dniu 21.01.2019r, zatem odsetki od uwzględnionej kwoty 2250zł zasądzono od trzydziestego dnia po doręczeniu (art. 417 § 1 kc).

W pozostałej części (co do kwoty 30 000zł zadośćuczynienia, 2790zł odszkodowania oraz odsetek od odszkodowania do 19.02.2019r.) sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100kpc, mając na uwadze fakt, że powódka utrzymała się przy 60# swego roszczenia. Koszty sądowe wyniosły: opłata od pozwu łącznie 4252zł, koszty opinii – 908,93zł. Z tego powódkę obciąża ok. 40 %, przy czym zaliczka na koszty biegłych została pokryta do kwoty 500zł przez pozwanego. W tych okolicznościach na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 uoksc powódkę obciążono 40 % kosztów opłaty oraz pozostałą częścią kosztów opinii, zaś pozwanego - pozostałą kwotą. O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na tej samej zasadzie – łącznie koszty wyniosły 10817zł, z czego powódkę obciąża 40 % - 4327zł, poniosła 5400zł, do zwrotu od pozwanego pozostaje 1073zł.